

KINO POLSKIE Z PERSPEKTYWY WSPÓŁCZESNOŚCI

Miejscem XXX Konferencji Filmoznawczej miała być Łódź – matecznik polskiej sztuki filmowej. Jeszcze we wrześniu wydawało się to możliwe. Niestety, w związku z wznastającą liczbą zachorowań i związanymi z tym ograniczeniami, organizatorzy zdecydowali się podjąć trud zorganizowania Konferencji on-line.

Duża liczba miłośników kin, uczestników konferencji w Borkach i Radziejowicach spotkała się tym razem w świecie wirtualnym.

Zebranych na platformach powitał prof. Piotr Siarski (UŁ). Przewodniczący wprowadził w koncepcję wydarzenia, podkreślając jego eksperymentalny obrys i wymienił organizatorów Konferencji: Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne „Venae Artis”, Centralny Gabinet Edukacji Filmowej, Pałac Młodzieży im. Juliana Tuwima w Łodzi, Katedrę Filmu i Mediów Audiowizualnych UŁ, Filmołkę Narodową, Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń oraz Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

Następnie zebranych powitała wiceprezydent Łodzi Małgorzata Moskwa-Wodzicka, podkreślając rolę tej Konferencji w czasie trudnym dla branży filmowej i dla widzów, których kontakt z filmem ogranicza się do platform streamingowych.

Anna Sienkiewicz-Rogowska wicedyrektor Filmołeki Narodowej – Instytutu Audiowizualnego zaznaczyła, że program i tematyka Konferencji odpowiadają na zapotrzebowanie chwili obecnej.

Jolanta Sławińska-Ryszka – pełnomocnik Prezydenta Łodzi do spraw Edukacji Filmowej podkreśliła rolę, jaką mogą odegrać uczestnicy Konferencji będąc jej ambasadorami w swoich środowiskach.

Arkadiusz Walczak – dyrektor WCIEŚIS określił swoje uczucia związane z Konferencją: radość z okazji XXX-lecia, dumę z uczestnictwa i smutek, że spotkanie odbywa się w sposób tak różny od poprzednich.

Następnie zebranych powitał Adam Kocher – dyrektor Pałacu Młodzieży. Prof. Piotr Siarski odczytał dwa teksty okolicznościowe, spośród wielu przyśłanych z okazji jubileuszu. Pierwszy Danuty Góreckiej z CDNIKP w Łodzi oraz drugi, autorki niniejszego sprawozdania.

Po raz czwarty przyznano nagrodę za najlepszą pracę magisterską z dziedziny filmoznawstwa im. prof. Eweliny Nurczyńskiej-Fidelskiej.

Wykład *Obrazy historii w filmach Pawła Pawlikowskiego* wygłosił prof. Mikołaj Jazdon i prof. Krzysztof Kozłowski (UAM).

Paweł Pawlikowski kojarzy się przede wszystkim z filmami fabularnymi, których jest siedem, natomiast dokumentalne są mniej znane.

W jego filmach pojawiły się cztery tematy – historia Europy końca XX w., upadek ZSRR, pisarz – postać z historii najnowszej Europy, a także historia kina (aluzje i nawiązania). Wszystkie tematy są powiązane w filmach fabularnych i dokumentalnych.

Znakomity film dokumentalny „Serbski epos” (1992) ukazuje wojnę w byłej Jugosławii. Pokazuje Radovana Karadžica – polityka, uznanego za zbrodniarza wojennego, poetę. Serbowie pojmują wojnę specyficznie, współcześnie z tradycją i pieśnią.

W wielu filmach Pawlikowskiego pojawia się pisarz jako postać z historii najnowszej.

„Z Moskwy do Pietuszek z Wieniediktem Jerofiejewem” (1990) to film przejmujący. Pisarz po operacji krtni nie może mówić. Sceny, ukazujące ludzi jadących kolejką z cytowanym zza kadru tekstem powieści, ma wymowę metaforyczną. Przemieszczenie tragicznego świata z wszechobecnym, degradującym alkoholem i poezją, przenikającą mroczny świat, niosącą skargę i nadzieję.

Paweł Pawlikowski dbał, aby filmy przemawiały obrazem. Jest w tym zasługa polskich znakomitych operatorów.

Film „Podróż Dostojewskiego” (1992) łączy wątki występujące w filmach Pawlikowskiego. Prawnik pisarza – motorniczy w Petersburgu, chce dzięki podróżom na zachód Europy, uzbierać na mercedesa. Odbywa podróż do Niemiec, w kasynie w Baden-Baden gra w ruletkę, potem jedzie do Londynu. Przyjmuje zaproszenia stowarzyszeń, miłośników twórczości Dostojewskiego, którzy mają jednak pewien kłopot ze znajomością tytułów dzieł. Prawnik kupuje używanego mercedesa, ale nie udaje mu się dojechać do Petersburga, gdyż w wypadku samochód zostaje rozbity i musi być naprawiany. Prawnik pisarza na Zachodzie mógł korzystać ze sławy pradiadka, w Rosji pokrewieństwo musi ukrywać.

W filmach Pawlikowskiego często występują motywy rosyjskie, bo Rosja wydaje się reżyserowi bardziej kontrastowa i tradycyjna niż Polska. W wielu filmach występuje motyw cerkwi.

Paweł Pawlikowski był niekiedy niesłusznie krytykowany za brak historii w „Ldzie” i „Zimnej wojnie”. W filmach dokumentalnych osadzenie w historii jest mocne, a w fabularnych ta warstwa jest zmetaforyzowana.

Spotkanie z Ewą Puszczynską, producentką „Idy” i „Zimnej wojny”, prowadził dr Piotr Piawuszewski (UAM).

Ewa Puszczynska opisała drogę, jaką przebyła, zanim została producentką filmów fabularnych. Całe życie związana z Łodzią, absolwentka anglistyki, zaczęła pracę z filmem od produkcji reklam, potem była współproducent-

tem filmów fabularnych. Kilka lat pracowała w firmie Opus Film, w której miała dużo swobody. W pewnym momencie Ewa Puszczynska uświadomiła sobie, że ze swoją wrażliwością na sztukę może poprzez współpracę z twórcami wypowiedać siebie. W tej pracy ważny jest czynnik ludzki i dlatego nie można powiełać dokoła innych producentów. Producent musi być też psychologiem, pedagogiem, dyplomata, dbającym o współpracę z reżyserem, ale też odpowiedzialnym za ekipę.

Proces twórczy w pracy przy filmach Pawła Pawlikowskiego trwa nieprzerwanie, trzeba się godzić na zmiany w trakcie kręcenia filmu, a często są ograniczenia finansowe, należy działać sprawnie i podejmować czasem ryzykowne decyzje. Ewa Puszczynska ma zaufanie do reżysera, ale emocjonalną potrzebę bycia codziennie na planie. Największą nagrodą dla reżysera jest nagroda dla filmu.

Prof. Konrad Klejsa (UL) omówił *Łódzkie tradycje filmowe i strategie marketingowe*.

Łódź ma bogate tradycje wielokulturowe. Była też ważnym ośrodkiem przemysłu włókienniczego, którego początki opisał Wł. St. Reymont w powieści „Ziemia obiecana”, znakomicie zekranizowanej przez Andrzeja Wajdę. Łódź to miasto, gdzie rozwijała się sztuka awangardowa, ale dla kilku pokoleń kojarzyła się przede wszystkim z filmem. W 1899 r. przy ul. Piotrkowskiej 120 bracia Antoni i Władysław Krzemieńscy utworzyli pierwsze stałe kino na ziemiach polskich.

W PRL-u nastąpił w Łodzi rozwój instytucji związanych ze sztuką filmową. W 1945 r. powstaje Instytut Filmowy, w jego ramach w 1948 r. utworzona została Wyższa Szkoła Filmowa z działaniami reżyserskim i operatorskim.

Wśród pierwszych studentów byli: Kazimierz Kutz, Ewa i Czesław Petelscy, Stanisław Baręta, Janusz Morgenstern, Andrzej Wajda, Andrzej Młunk, Mieczysław Jahoda.

Po 1956 r. Szkoła Filmowa staje się miejscem kultowym. Tu wyświetla się filmy amerykańskie i zachodnie, niedostępne w oficjalnej dystrybucji, dzięki prywatnym kontaktom wykładowców. Szkołę odwiedzają sławni twórcy filmowi. Powstają znakomite etudy: „Dwaj ludzie z szafą”, Romana Polańskiego, (1958), „Rysopis” Jerzego Skolimowskiego (1961), „Z miasta Łodzi” Krzysztofa Kieślowskiego (1968), „Początek” Doroty Kędzierzawskiej (1983).

Wyższa Szkoła Filmowa zapisała się na zawsze w dziejach polskiej kinematografii.

Ogromne zasługi dla rozwoju polskiego filmu miała Wytwórnia Filmów Fabularnych przy ul. Łąkowej. Od roku 1945 powstaje tam miasteczko filmowe. Nakrecono tu około 500 filmów fabularnych. Są wśród nich: „Papioty”, „Ziemia obiecana”, „Potop”, „Noce i dnie”, „Seksmisja”, „Faraon” i wiele innych arcydzieł naszej kinematografii. W czasie rozkwitu Wytwórni pracowało w niej 1200 osób.

W Wytwórnii Filmów Oświatowych w Łodzi powstało wiele znakomitych filmów. Obok Włodzimierza Puchalskiego (przyrodnicze) i Karola Marczaka (medyczne), pierwsze swe filmy kręcili późniejsi wybitni reżyserzy: Janusz Nasteier, Wojciech Haś, Grzegorz Królikiewicz, Marek Koterski, Piotr Szulklin, Jacek Bławut, Maria Zmarz-Koczanowicz.

W 1960 r. utworzono Studio Małych Form Filmowych Se-Ma-For, którego rozkwit przypada na lata 60-te i 70-te. Filmy, które tam powstały, są wielokrotnie nagradzane za granicą. Wielu późniejszych mistrzów filmów fabularnych debiutuje w krótkim metrażu. W 1983 r. Zbigniew Rybczyński otrzymuje Oscara za film „Tango”, co wieńczy serię nagród dla reżysera i studia Se-Ma-For.

W Łodzi w czasach rozkwitu sztuki filmowej powstają instytucje związane z jej objaśnianiem i upowszechnianiem: Zakład Wiedzy o Filmie (UE), Centralny Gabinet Edukacji Filmowej, Muzeum Kineematografii.

Lata 1990–2005 to okres „wielkiej smuty” w Łodzi. Pada przemysł włókienniczy i filmowy. Panuje bezrobocie. W ciągu 20 lat liczba mieszkańców Łodzi maleje o ponad 13 tysięcy. Wytwórnice popadają w dług. Na ich bazie powstają różne spółki. Skomplikowane są kwestie ekonomiczno-prawne, które powodują, że część instytucji zostaje zlikwidowana, a ich dorobek i majątek zaprzepaszczony.

Obecnie na ul. Łąkowej mieszczą się różne instytucje. Jeden z największych operatorów sieci kablowej w Polsce zbudował wielki hotel.

Piotr Dziecioł założył Opus Film i po produkcji reklam zaczął brać udział w produkcji filmów fabularnych.

Ludzie, pragnący ratować tradycje sztuki filmowej w Łodzi, podejmują różne próby. Powstało kilka festiwali: Festiwal Kamera Akcja, Camerimage (2000–2009), Transatlantyk (2015–2018) i kilka innych. Zaczęto rozwijać turystykę filmową i hotelarstwo.

W Łodzi powstało Narodowe Centrum Kultury Filmowej – jedyna instytucja, związana z filmem w mieście, dostająca dotacje z Ministerstwa Kultury. Planowane jest powstanie kompleksu wystawienniczego. Środowiska filmowe przyjeły z nadzieją przyjęcie Łodzi w dniu 31 października 2017 r. do Sieci Miast Kreatywnych UNESCO jako Miasta Filmu. Narodowe Centrum Kultury Filmowej jest operatorem tego projektu.

Uczestnicy Konferencji mieli szansę odbyć wirtualne wizyty w łódzkich instytucjach kultury filmowej (Szkoła Filmowa, Wytwórnia Filmów Oświatowych, Muzeum Sztuki) oraz na Szlaku Bajkowym.

Odbył się pokaz filmu „Marzec 68 w Łodzi” Sławomira Kalwinka i dyskusja o możliwościach wykorzystania go w edukacji (z udziałem bohaterów filmu: Józefa Śreniowskiego, prof. Zbigniewa Romka, red. Beaty Dziemniakowskiej) oraz dr Sławomira Kalwinka i prof. Piotra Sitarzkiego.

„Marzec 68 w Łodzi” to poruszający film, którego efekt zależał od zaangażowania wielu ludzi i to się udało osiągnąć.

Agata Sotomska – kierowniczka zespołu edukacji filmowej FINA przedstawia propozycje edukacyjne Filmoteki Szkolnej: zdalne lekcje, warsztaty dla uczniów i nauczycieli, testy, materiały do ćwiczeń. Dużym zainteresowaniem cieszą się Poradnik dla maturzysty i zajęcia przygotowujące do Olimpiady Wiedzy o Filmie i Komunikacji Społecznej oraz liczne konkursy.

Dr Piotr Pławuszcwski (UAM) przedstawił analizę filmu „Dotknięcie” Marcela Łozińskiego.

Znakomity dokumentalista stworzył filmy, do których warto wracać.

Film „Dotknięcie” powstał w 1978 r., jego bohaterem jest legendarny uzdrowiciel Clive Harris. Anglik, uwielbiany przez pacjentów, nie udzielający wywiadów, wielokrotnie przybywał do Polski, aby spotkać się z cierpiącymi ludźmi. Napływały tysiące zgłoszeń.

Film ukazuje spotkanie dosłowne i metaforyczne z Clivem Harrisem. Wartością dokumentu jest ukazanie imperatywu wewnętrznego bohatera. Na pytanie „Jak długo będziesz mógł? Jesteś taki zmęczony”. Clive Harris odpowiada: „Jak długo będę żył”. Kolejka potrzebujących pomocy nigdy się nie kończy. Zawsze są ci, co potrzebują nadziei i ci, co chcą ją mieć.

W filmie dokumentalnym udało się pokazać metaforyczny wymiar bohatera, m.in. przez oświetlenie w trakcie dotykania cierpiących ludzi, wierzących w cud uzdrowienia.

„Wszyscy potrzebujemy chwili uwagi, nawet jeśli trwa ona sekundę. O tym zrobiłem dokument”. – powiedział Marcel Łoziński.

Wykład *Metafora, konwencja i doświadczenie egzystencjalne – motyw choroby w kinie polskim* wygłosił prof. Piotr Zwierchowski (UKW).

Polskie kino traktowało chorobę w sposób zróżnicowany. Choroby ukazane są w wielu filmach. Rak pojawia się w filmach fabularnych i dokumentalnych, często jako próba rozliczenia się z własną traumą. W polskim kinie długo nie było tematu AIDS, pojawia się w XXI wieku.

Znakomite filmy powstały na temat alkoholizmu. „Petla”, „Pod Mocnym Aniołem”, „Żółty szalik”, „Zabawa, zabawa” to tylko parę przykładów filmów skupiających się na spuszczeniu w psychice, jaką powoduje alkohol.

Choroba często pokazana jest jako etap zbliżania się do śmierci. W filmie „Jak pies z kotem” (2018) reżyser Janusz Kondratiuk ukazuje degradację człowieka przez chorobę, ale też miłość braterską, która pozwala walczyć do końca.

Film „Zaraza” z 1971 r. skłania obecnie do szczególnej refleksji. Epidemia trwała we Wrocławiu dwa miesiące. Zachorowało 99 osób, zmarło 7. Scenariusz reżysera Romana Zaluskiego i Jerzego Ambroziewicza koncentruje się na heroicznej walce lekarzy wobec braku działań odgórnych oraz słabego zaopatrzenia w środki medyczne. Zaraza jest punktem wyjścia do społecznej obserwacji, brak w filmie refleksji nad chorobą.

Najlepszy film o rzeczywistości szpitalnej to „Ocalenie” (1972) Edwarda Żebrowskiego. „Nie zamierzalem zrobić filmu o medycynie. Chciałem zrobić film o zmianach pod wpływem choroby w człowieku” – taki był zamysł reżysera. Bohater filmu, docent biologii, człowiek zorganizowany, z poczuciem własnej wartości, w szpitalu zmienia się całkowicie. Choroba, wobec której każdy jest sam, strach, reifikacja, inny wymiar czasu i przestrzeni powodują zmiany w psychice człowieka. Choroba odbiera dawny sposób bycia w świecie.

W kinie często pojawiają się filmy o chorobach psychicznych, które pokazują relacje między ludźmi, a szpital jawi się jako miejsce opresyjne.

„Szpital Przemienienia” (1979) Edwarda Żebrowskiego, według prozy Stanisława Lema, ukazuje świat bez norm. Ideologia nazistowska eliminowała chorą psychicznie ludzi, którzy naziszi mordowali. Jest to próba zmierzenia się z zagładą getta lwowskiego.

Najmocniej osadzona w tekstach kultury już od XVII wieku jest gruźlica, w epoce romantyzmu ukazywana jako choroba ludzi wyjątkowych, wrażliwych, zmysłowych.

W polskich filmach sposoby ukazywania tej choroby są różnorodne. Czasem jest to gruźlica melancholijna, jak w „Lekcji martwego języka”, czasem mistyczna, jak w „Faustynie” artystyczna np. „Wspólny pokój”, „Młodość Chopina”, „Chopin. Pragnienie miłości”, „Mój Nikifor”.

Występuje też gruźlica romansowa, jak w adaptacjach prozy Jarosława Iwaszkiewicza „Kochankowie z Marony” i „Brzezina”. Miłość i chęć życia przegrzywa z chorobą.

Kultura próbuje zapanować nad chorobą, przenieść ją w inny wymiar. Polskie kino jest tego przykładem.

Przed obejrzeniem filmu „Fuga” (2018) uczestnicy Konferencji spotkali się z Gabrielią Muskałą – autorką scenariusza i odtwórczynią głównej roli.

Spotkanie, prowadzone przez Dianę Dąbrowską, ukazało twórcze poszukiwania aktorki, autorki scenariuszy, reżyserki, wykładowcy w Szkole Filmowej. Wybór ról ukazuje konsekwencje poszukiwań aktorskich. Zawsze są to kobiety o skomplikowanej psychice. Scenariusz do filmu „Fuga” powstał 13 lat.

Wybór Agnieszki Smoczyńskiej jako reżyserki filmu był przemyślany. To twórczyni, która nie zmienia scenariusza, ale go wzbogaca obrazem. Decyzyja o zagranu roli głównej bohaterki była dla Gabrieli Muskały niełatwa, ale przeważyła chęć ukazania budowania tożsamości, oddania zmiany osobowości po utracie pamięci, przejścia od sfamszonej w dzieciństwie przez sposób wychowania Kingi do pełnej siły i wolności, dzięki Aliji.

Rozmowa z Gabrielią Muskałą była wprowadzeniem do niełatwego w odbiorze filmu.

Prof. Mikołaj Jazdon (UAM) wygłosił wykład *OFF Cinema w czasie pandemii*.

Prof. Mikołaj Jazdon jest dyrektorem artystycznym Festiwalu OFF Cinema, który odbywa się od 24 lat w Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu.

Powstał jako festiwal kina niezależnego i miał połączyć amatorów, studentów i filmowców niezależnych. Z czasem nastąpiła ewolucja w stronę kina dokumentalnego. Podczas festiwalu odbywają się pokazy filmowe, spotkania z twórcami, wystawy, konferencje, warsztaty dla krytyków i filmowców. Przyznawana jest nagroda „Płatynowy Zamek” za całokształt osiągnięć artystycznych. Otrzymał ją m.in. Kazimierz Karabasz, Marcel Łoziński, Marian Marzyński i Andrzej Barański. Filmowcy cenią sobie nagrody przyznawane przez jury: Złoty Zamek, Srebrny Zamek i Brązowy Zamek oraz nagrodę publiczności.

W dniach 13–18 X 2020 r. odbył się Festiwal OFF Cinema z dużymi ograniczeniami w kinie i on-line. Na otwarciu było 30 osób, a na poprzednim otwarciu Festiwalu ponad 300.

Jury obradowało zdalnie w kilku państwach m.in. Izrael, Wielka Brytania, Chile. Przewodniczącym jury filmów pełnometrażowych był Piotr Jaxa-Kwiatkowski.

Główną nagrodę zdobył film „Wieloryb z Lorino” (2019) reż. Maciej Cuske. Tematem jego jest życie Czuczczów po rozpadzie Związku Radzieckiego. Upiorny krajobraz ze szkieleciami wielorybów i napięte wyczekiwanie całej osady czy uda się połowić, a tym samym, czy uda się przeżyć, oddają posępny klimat tego filmu.

Udało się zorganizować Festiwal OFF Cinema w czasie pandemii i nie zawieść jego licznych uczestników.

Prof. Piotr Sitarski wygłosił ostatni wykład na XXX Konferencji *Czy może istnieć kino bez kina?*

Sytuacja pandemii spowodowała okresowe i długotrwałe zamknięcie kin. Miało to ogromne konsekwencje dla branży filmowej. Dystrybutorzy przesunęli premiery, drastycznie spadła liczba widzów. W kinach w Polsce w 2019 r. było 62 mln widzów, zaś do dnia 1 listopada 2020 r. 17 mln.

Złote czasy dla kina były w latach 40-tych i 50-tych. Od połowy lat 70-tych nastąpił spadek widowni filmowej, co było spowodowane konkurencją telewizji w całej Europie. Od 2000 r. obserwowano powolny wzrost liczby widzów. Na końcu 2020 r. działały w Polsce 523 kina stałe.

Sytuacja aktualna ma też wpływ na rodzaj powstających filmów. Rosną rynki azjatyckie, więc będą powstawać filmy, które łatwo się sprzedają na rynkach światowych.

Rozwijają się serwisy, z których największą światową ekspansję osiągnął Netflix. Liczba jego subskrybentów wzrosła w milionach, a statystyczny widz ogląda filmy i seriale na tej platformie dwie godziny dziennie.

Trwa walka o widza między serwisami, gdyż dochody z filmów w 2019 r. liczone były w miliardach.

Perspektywy dla kina nie są optymistyczne. Oto możliwe scenariusze: Netflix przejmuje multipleksy; chińskie przedsiębiorstwa kupują multipleksy, budując nowy ład medialny; multipleksy upadają, zostawiając pole matym kinom i projekcjom domowym; kina będą bardziej zależne od produkcji europejskich.

Mozna się pocieszać, że nostalgia kinowa pozwoli przetrwać kinu i to zjawisko kulturowe nie odejdzie w niebyt.

Po zakończeniu Konferencji odbył się pokaz filmu „Szarlatan” (2020) Agnieszki Holland.

XXX Ogólnopolska Konferencja Filmoznawcza on-line była bardzo potrzebna. Ukazała złożone zjawiska związane z polskim i światowym kinem współczesnym.

Uczestnicy w licznych wypowiedziach on-line wspominali konferencje w Borkach i Radziejowicach, pragnąc powrotu do spotkań na żywo. Szklany ekran, odległość, zawodząca niekiedy technologia stanowią dużą barierę i dobra energia między wykładową a publicznością podczas spotkań na żywo, nie jest wyczuwalna on-line.

Miejmy nadzieję, że znów spotkamy się na konferencji w realnym świecie. Kultura, a więc też sztuka filmowa, w naszym cywilizowanym świecie pełni tę samą funkcję jak ten w powietrzu – pozwala oddychać.